



## Brzeski marsz pamięci



Burmistrz Brzeska Grzegorz Wawryka, Anna i Bogdan Brzyscy oraz Miejski Ośrodek Kultury byli organizatorami tegorocznego marszu pamięci, którego uczestnicy uczcili 75. rocznicę likwidacji getta. W uroczystości wzięli udział, między innymi przewodniczący Gminy Żydowskiej w Krakowie, Tadeusz Jakubowicz, rabini Avi Baumol i Eliezer Gurary, profesor Jonathan Webber, ocalały z Holocaustu były mieszkaniec Brzeska Dov Landau, potomkowie żydowskich rodzin z Brzeska, którzy specjalnie na tę okazję przyjechali z Izraela, Szwecji i Niemiec - potomkowie rodzin Mingelgrin, Eichenholz, Tenenbaum, Zimet, Stimler. Obecne były także siostry Platner - Ewa Platner-Przybyło i Lucyna Przekłasa, córki ostatniego brzeskiego Żyda Szymona Platnera, który przez wiele lat opiekował się cmentarzem żydowskim. W marszu licznie udział wzięli także mieszkańcy Brzeska.



Marsz rozpoczął się na Placu Kazimierza Wielkiego od przemówienia burmistrza Grzegorza Wawryki, który przypomniał, że przed wojną Żydzi stanowili ponad połowę mieszkańców Brzeska. –Polacy i Żydzi byli jedną wielką i zgodną rodziną, razem pracowali na rzecz rozwoju miasta, które było ich wspólnym domem. Ogromne wrażenie zrobiła na mnie umieszczona w naszym muzeum tablica pamięci Żydów zamordowanych w czasie II wojny światowej, znajduje się na niej aż pięć tysięcy nazwisk. To tak, jakby teraz zniknęła niemal jedna trzecia Brzeska. Naszym zadaniem jest zachowanie pamięci o naszych przodkach. Nie możemy także zapomnieć o tych, którzy z narażeniem własnego życia ratowali żydowskich sąsiadów – mówił burmistrz Grzegorz Wawryka.

Duża grupa uczestników marszu przeszła ulicami, gdzie w czasie wojny istniało getto, do którego spędzono wszystkich Żydów z Brzeska i okolic. Przy tablicy znajdującej się przy ulicy Puszkina, ksiądz Franciszek Kostrzewa odmówił modlitwę ekumeniczną. Mieszkający w Tel Avivie Dov Landau wyjaśniał i pokazywał, gdzie przed wojną znajdowała się szkoła dla chłopców, bożnica, czy łaźnia. Wspominał także swój i dom i rodzinę, z której prawie wszyscy zginęli w obozach koncentracyjnych. Dov Landau jest jednym z niewielu Brzeszczan pochodzenia żydowskiego, którzy przeżyli Holocaust.

Na cmentarzu żydowskim burmistrz Grzegorz Wawryka i Dov Landau odsłanili pomnik poświęcony ofiarom Holocaustu. –Miejsce pomnika nie jest przypadkowe, został on zlokalizowany w miejscu, gdzie znajduje się zbiorowa mogiła kilkunastu Żydów zamordowanych tuż po likwidacji brzeskiego getta. Potwierdziły to badania przeprowadzone przez Żydowski Instytut Historyczny, podobnie jak to, że na cmentarzu znajdują się także inne zbiorowe mogiły. Naukowcy określili także położenie grobu, w którym spoczywają ciała około 200 osób, postawiliśmy w tym miejscu tymczasową macewę, badania będą kontynuowane – mówiła jedna z organizatorek marszu, Anna Brzyska.

Anna Azari, ambasador Izraela w Polsce napisała list skierowany do władz miejskich. –Jestem Państwu niezwykle wdzięczna za tę cenną inicjatywę mającą na celu upamiętnienie żydowskich mieszkańców Brzeska. Cieszę się, że marsz pamięci stał się cyklicznym wydarzeniem w kalendarzu miasta. Korzystając z okazji chciałabym podziękować wszystkim mieszkańcom Brzeska, którzy wspominają swoich żydowskich sąsiadów i którzy nie szczędzą wysiłku, by uczcić ich pamięć – napisała ambasador.

Po marszu jego uczestnicy przeszli do muzeum, w którym otwarta została wystawa poświęcona pamięci brzeskich Żydów. Wiele eksponatów przekazał muzeum Dov Landau.







Źródło: <https://www.brzesko.pl/aktualnosc/51835,brzeski-marsz-pamieci>

Data wydruku: 2025-01-01 01:19:38